Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim. Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, sobota 26 stycznia 1946 r. Nr. 12

BRUNON RICHERT

Kaszubi dla wspólnego dobra

W chwili obecnej najbardziej palącym zagadnieniem wewnętrznej gospodarki naszego państwa jest szybka i sprawna realizacja świadczeń rzeczowych ze strony wsi. Do 15 lutego br. świadczenia rzeczowe muszą być wykonane. Najbliższe dni muszą przynieść wielki i zbiorowy wysiłek całej polskiej wsi. Wieś musi się zdobyć na ten wysiłek, aby wypełnić nałożony na nią przez państwo obowiązek. Wieś musi sobie uświadomić, że świadczenia rzeczowe składa nie tylko rolnik, ale cały naród. Swoje świadczenia rzeczowe składa w znojnym trudzie dnia robotnik. A trzeba przyznać bezstronnie, że praca świata robotniczego jest naprawdę pionierska. Nasz robotnik nik dał największy wkład w odbudowę odrodzonego państwa polskiego. Swiadczenia rzeczowe składa swoją pracą inteligent i urzędnik. Pracują na swoich posterunkach pracy, pracują wytrwale i to za pensje rzec można wprost głodowe. Świadczenia rzeczowe składa cały naród. Jeden tylko rodzaj ludzi ich nie składa. Są to szabrownicy i wszelkiego rodzaju spekulanci, którzy nie dając żadnego wkładu w odbudowę ojczyzny, żerują na innych i bogacą się niepomiernie. Ale tych nie uznajemy za członków naszego narodu i z wstrętem odwracamy się od nich. Jest to wrzód na ciele narodu, który wspólnym wysiłkiem zdrowych członków usuniemy. Jasnym jest w świetle tego wszystkiego, że wieś swoje świadczenia rzeczowe wypełnić musi.

Wobec tego samego zagadnienia stanęła i wieś kaszubska. Przedstawiciele ludności kaszubskiej rozumiejąc całą wagę tego zagadnienia w obecnej sytuacji wewnętrznej kraju, na konferencji, która odbyła się dnia 22 bm. w Urzędzie Wojewódzkim, oświadczyli, iż wieś kaszubska pomimo trudnego położenia gospodarczego staje na apel Rządu i swoje świadczenia rzeczowe wypełni. Na ostatnio odbytym Kongresie deklarowaliśmy naszą zdecydowaną wolę brania czynnego udziału w odbudowie kraju. Z drugiej znów strony czynniki urzędowe obiecały nam Kaszubom zupełne równouprawnienie obywatelskie. Pierwszym namacalnym dowodem wypełnienia danych nam przyrzeczeń niech będzie choćby nominacja mgr Karola Krefta na starostę kartuskiego. Spodziewamy się dalszego realizowania obietnicy nam danej. Nam jednak również nie wolno łamać danego słowa. Pierwsza próba naszego wyrobienia obywatelskiego — to realizacja świadczeń rzeczowych. Wieś kaszubską pomimo naprawdę trudnego położenia gospodarczego musi wypełnić swój obowiązek względem państwa. A zresztą jest to obowiązek względem najbliższych braci Kaszubów. Świadczenia bowiem wsi kaszubskiej idą na wyżywienie ludności miast na Kaszubach.

W decydującym momencie musimy zdać egzamin i zdać go celująco!

Nowy Premier Francji

PARYŻ. (rad). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe wybrało na premiera rządu Felixa Gouin, który otrzymał 497 głosów z 555 ogółem złożonych.

Wybór Gouin na miejsce de Gaulle'a nastąpił po całym dniu dyskusji pomiędzy przywódcami trzech głównych partii — komunistów, socjalistów i postępowych katolików. Te trzy partie dostarczą większości parlamentarnej nowemu rządowi i prawie wszystkie stanowiska w gabinecie zostaną rozdzielone pomiędzy przedstawicieli tych stronnictw.

PARYZ (PAP). W czwartek w godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie między nowym premierem Feliksem Gonin a generałem de Gaulle.

Przed udaniem się do siedziby gen. de Gaulle premier Gouin oświadczył przedstawicielom prasy, że nowy rząd nie zostanie utworzony przed piątkiem.

GEN. DE GAULLE WYJEŻDŻA DO KANADY.

PARYŻ. (rad). Według niepotwierdzonych wiadomości dzienników paryskich gen. de Gaulle wyjeżdża w przyszłym tygodniu na urlop do Kanady. Jeden z dzienników twierdzi, że Leon Blum będzie nowym ambasadorem Francji w Waszyngtonie.

ONZ

LONDYN. Komisja ONZ Nr. 1, mająca za zadanie zbadanie spraw, powstałych w związku z odkryciem energii atomowej, kontynuowała we wtorek rano swoje prace w ciągu posiedzenia, które nie zaznaczyło się żadnym specjalnym incydentem. Zasadniczym celem tego posiedzenia było zatwierdzenie rezolucji Wielkiej Piątki o utworzeniu komisji. Rezolucji, która została zaaprobowana w poniedziałek wieczór, ale w związku z którą delegacje różnych krajów mogą żądać wyjaśnień od przedstawicieli wielkich mocarstw, „matek chrzestnych" rezolucji.

Komisja zaaprobowała utworzenie podkomitetu, który zbada sprawę języków, w jakich odbywać się będą prace komisji. W skład podkomitetu, oprócz przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sprawozdawcy wchodzą przedstawiciele Francji, W. Brytanii, Związku Radzieckiego, Chin, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, Egiptu, Czechosłowacji i Holandii. Podkomitet ten zbierze się w środę w Church House.

Przechodząc następnie do drugiej części swego programu, komisja wysłuchała uwag delegatów w związku z rezolucją, zaaprobowaną w poniedziałek. Delegat brazylijski de Freitas Valle podkreślił niewłaściwość tego, aby członek komisji musiał przerwać swe badania pod pretekstem, że jego kraj nie jest już więcej członkiem Rady Bezpieczeństwa.

Delegat radziecki odpowiedział na to, że niemożliwe jest obecnie rozważanie tego rodzaju zagadnień. Delegat Kanady przypomina w związku z tym, że rezolucja stwierdza, że „każdy przedstawiciel w komisji może otrzymać wszelką pomoc, jaka może mu być potrzebna". Delegat australijski formułuje zastrzeżenie co do niektórych części rezolucji ale przyznaje, że konieczne było, aby komisja jak najśpiesznie| przyjęła w całości tę rezolucję ze względu na niepokój, jaki problem energii atomowej wywołuje w opinii publicznej.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rezolucja o utworzeniu komisji do spraw energii atomowej została jednomyślnie uchwalona przez generalne zgromadzenie. Głosowano za pomocą podniesienia ręki. Przewodniczący belgijski minister spraw zagranicznych Spaak, oświadczył: „Czterdzieści siedem państw wyraziło swoją zgodę na utworzenie komisji, która czuwałaby nad tym aby energia atomowa dostępną była dla całego świata.

LONDYN (rad). W ciągu czwartkowego posiedzenia minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes wygłosił przemówienie w sprawie kontroli energii atomowej.

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nie zapadła uchwała co do osoby sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obecnie wymienia się najczęściej dwa nazwiska kandydatów na to stanowisko: ambasadora kanadyjskiego w Waszyngtonie Pearsena i norweskiego ministra spraw zagranicznych Trygwalie.

Położenie Słowińców w Karyntii.

LUBLANA. (IP). Ponieważ „Osvobodilna fronta" w Karytnii odmówiła wzięcia udziału w wyborach, brytyjskie władze okupacyjne postanowiły, że Słoweńcom nie należy dawać do dyspozycji środków komunikcyjnych, prasy i radia. Z tych względów wydany został zakaz rozlepiania plakatów, a ponieważ nie przydziela się im ani papieru, Słoweńcy dotychczas nie mają swojej prasy. Pomimo usilnych starań, dotychczas nie odzywa się z rozgłośni celowieckiej język słoweński. W takich warunkach nie może być mowy o równouprawnieniu Słoweńców i Austriaków.

Projekt referendum odrzucony

BRUKSELA. — Rząd belgijski odrzucił propozycję króla Leopolda, aby sprawa ewentualnego powrotu jego na tron była załatwiona przez referendum ludowe.

Stanowisko rządu poparły wszystkie partie polityczne, z wyjątkiem jednego ugrupowania.

Premier Belgii oświadczył, że agitacji, która z konieczności towarzyszyłaby referendum, nie da się pogodzić z dążeniem do uspokojenia umysłów.

Brytyjska Partia Komunistyczna zgłasza przystąpienie do Partii Pracy.

LONDYN. (rad). — Brytyjska partia komunistyczna stara się o przyłączenie do Partii Pracy i wydała następujący komunikat: „Partia komunistyczna gotowa jest przyjąć zobowiązania, wynikające z ustaw konstytucji i regulaminu Partii Pracy, nie będzie żądać innych praw ani przywilejów, niż te, które przysługują organizacjom, przyłączonym do Partii Pracy, i będzie z całego serca pracować dla powodzenia Partii Pracy"

Wydarzenia dnia

* Minister spraw zagranicznych Byrnes opuścił w czwartek Londyn udając się do Waszyngtonu. Przed odjazdem odbył Byrnes w kuluarach ONZ rozmowy z min. Bevinem i komisarzem Wyszyńskim. Na lotnisku minister Byrnes oświadczył dziennikarzom, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest na drodze do osiągnięcia doskonałych rezultatów.

* Minister spraw zagranicznych w rządzie gen. de Gaulle Bidault oświadczył po odbyciu godzinnej konferencji z nowym premierem Gouin, że pozostanie nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

* Z Dalekiego Wschodu donoszą o nowych starciach między wojskami brytyjskimi i malajskimi. W pobliżu Batawii wojska powstańcze zaatakowały koszary, w których stacjonują wojska brytyjskie i hinduskie.

* W Grecji zakończył się strajk pracowników państwowych trwający od tygodnia. Pracownicy otrzymali jako gratyfikację dwumiesięczne pobory.

Rewolta na Sycylii

RZYM. — Sytuacja na Sycylii jest nadal naprężona. Do Rzymu przybył wysoki komisarz rządu na wyspie, Aldisio i został natychmiast przyjęty przez premiera de Gasperi. Następnie odbyla się konferencja z udziałem przedstawicieli sztabu generalnego i ministerstwa wojny.

lAdisio oświadczył przedstawicielom prasy, że inicjatorami zamieszek na Sycylii są grupy separatystów.

Na zaproszenie ministra spraw wewnętrznych w parlamencie rzymskim zebrali się: b. premier Orlando, wysoki komisarz Aldisio i deputowani sycylijscy do Zgromadzenia Konsultatywnego ze wszystkich partii rządowych dla omówienia środków, mających na celu opanowanie sytuacji na Sycylii. Przedstawiciele komunistów żądali usunięcia z załóg wojskowych oraz ze sztabu głównego karabinierów i wojska tych elementów, co do których wierności dla demokracji ma się poważne wątpliwości. Deputowani lewicowi natomiast żądali usunięcia wysokiego komisarza Aldisio.

I. G. Farbenindustrie wysadzona w powietrze.

NORYMBERGA. (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że zgodnie z uchwałami poczdamskimi władze amerykańskie wysadziły w powietrze zakłady I. G. Farbenindustrie pod Ingolstadt w Bawarii. Zakłady te obejmowały 160 budynków fabrycznych. Władze amerykańskie postanowiły wysadzić w powietrze 70 zakładów niemieckiego przemysłu zbrojeniowego w Bawarii.

B. Premier Antonescu przed sądem ludowym

BUKARESZT. — Antonescu, który był premierem i dyktatorem Rumunii w czasie wojny, został przez Zw. Radziecki odesłany do Bukaresztu, gdzie będzie postawiony przed sądem ludowym, jako oskarżony o zbrodnie wojenne, zdradę stanu i zaprzedanie kraju Niemcom.

O Ministerstwie Ziem Odzyskanych

Sprawa ziem nowo odzyskanych wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień państwowych, w ziemiach tych bowiem naród nasz widzi źródło dobrobytu, gwarancji pokoju i pomyślnego rozwoju.

Dekretem z 13 listopada 1945 r. zostało utworzone Ministerstwo Ziem Odzyskanych, co jest dowodem, jak wielkie znaczenie przykłada rząd do tych ziem.

Nowe Ministerstwo obejmuje swą działalnością ziemie odzyskane na zachód i północ od granicy Polski z 1939 r., a więc Śląsk Opolski o obszarze 9,392 km kw., Śląsk Dolny — 24.497 km kw, Pomorze Zachodnie — 21.648 km kw, województwo Gdańskie — 16.406 km kw, Mazury — 20.879 km kw.

Ministerstwo to ma na celu jak najszybciej odbudować gospodarczo te ziemie, spolszczyć je i scalić z macierzą.

W związku z tym zakres działania Ministerstwa Ziem Odzyskanych jest obszerny; ma ono za zadanie opracowanie zasad polityki na tych ziemiach oraz planu ich zagospodarowania, a ponadto będzie czuwało nad wykonaniem tego planu.

Ministerstwo obejmuje w zarząd mienie poniemieckie, dbać będzie o przeprowadzenie osiedlenia nowych ziem i zaopatrzenie ludności w żywność, inwentarz żywy i martwy, odzież itd.

W związku z tym do właściwości Ministerstwa należą wszystkie sprawy, które na pozostałych obszarach należą do właściwości Ministra Administracji Publicznej, a ponadto uzgodnianie działalności innych ministrów i podległych im organów na tych ziemiach.

Ważny jest przepis dekretu o włączeniu do nowego Ministerstwa Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Zwiększone zadania nowo powstałego Ministerstwa powodują, iż również uprawnienia jego i władz w terenie są zwiększone.

Na ziemiach tych wojewodów mianować będzie Rada Ministrów na wniosek Ministra Ziem Odzyskanych, a starostów Minister Ziem Odzyskanych na wniosek wojewody.

Wojewodowie i starostowie mają zwierzchnie kierownictwo nad wszystkimi działami, należącymi do zakresu działania Ministerstwa.

Na tych ziemiach obowiązuje prawo stosowania na obszarze Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Nowe Ministerstwo ma charakter przejściowy i istnieć będzie tak długo, dopóki nie nastąpi scalenie tych ziem z resztą Polski.

Sir Archibald Clark Kerr na nowym stanowisku

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że Archibald Clark Kerr, dotychczasowy ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie, udaje się do Batawii, jako specjalny wysłannik rządu brytyjskiego dla zbadania sytuacji w Indonezji. Sir Archibald Clark Kerr jest również mianowany jako ewentualny następca lorda Halifaxa na stanowisko ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie.

Felieton polityczny

Lenin a Polska

21 bm. Związek Radziecki obchodzi 22 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina wodza tego ludu, który w roku 1917 obalił carat. Dzięki temu wiekopomnemu czynowi, dokonanemu przez lud rosyjski pod przewodem Lenina, odzyskała też niepodległość Polska. Lenin był też szczerym przyjacielem Polski. Podajemy tutaj tłumaczone z rosyjskiego uwagi A. Manasiewicza na temat stosunku Lenina do Polski:

W przeciągu całej swej działalności politycznej i do końca swego życia Lenin wykazywał głębokie zainteresowanie dla walki narodu polskiego o wolność i niepodległość...

. Ponieważ największa i najbardziej gospodarczo rozwinięta część Polski — „Królestwo Polskie" — wchodziła w skład Rosji, Lenin uważał, że decydującym warunkiem wyzwolenia Polski będzie zwycięska walka rosyjskiej klasy robotniczej wraz z warstwami pracującymi Polski przeciwko caratowi i przeciwko rosyjskim i polskim obszarnikom i kapitalistom. Taki sojusz był tym bardziej naturalny i potrzebny, skoro polskie klasy posiadające w coraz to większej mierze wykazywały ootgwość uległości wobec caratu i chęć pogodzenia się z podległym położeniem Polski, byleby tylko ich własne interesy były zagwarantowane sojuszem z obcą reakcyjną potęgą przeciwko własnym warstwom ludowym, przeciwko polskim robotnikom i chłopom, dążącym do społecznego i narodowego wyzwolenia.

Dlatego Lenin stale twierdził, że interesy rosyjskiej i polskiej demokracji są zbieżne i że zwycięstwo będzie wspólne. Lenin pisał: „Zawsze głosić będziemy polskim robotnikom, że tylko całkowity i najściślejszy sojusz z proletariatem rosyjskim odpowiada postulatom aktualnej walki politycznej przeciwko caratowi, i że tylko taki sojusz jest rękojmią „pełnego politycznego i gospodarczego wyzwolenia". Podkreślając, że kwestia Polski może być rozstrzygnięta tylko w związku i na podstawie rewolucji proletariackiej w Rosji, Lenin głosił: „Wolność Polski nie jest możliwa, bez wolności Rosji".

Lenin zdecydowanie potępiał tych, którzy chcieli ograniczyć ruch wyzwoleńczy w Polsce do zadania odzyskania narodowej niepodległości. Lenin zwracał uwagę na to, że wszelkie próby tego rodzaju przekreślają dążenie narodu polskiego do społecznego i narodowego wyzwolenia i pozostawiają jedynie zadania narowe. Próby tego rodzaju wyprowadzają z pod obstrzału polskich obszarników i kapitalistów, uległych caratowi, zamykają w waskie ramy narodowe walkę polskich robotników, zrywają jedność interesów rosyjskich i polskich warstw pracujących i w wyniku ostatecznym skazują na niepowodzenia sprawę politycznego i gospodarczego wyzwolenia Polski.

Głosząc stale wspólność interesów rosyjskiej i polskiej demokracji, rosyjskiego i polskiego ludu, Lenin demaskował reakcyjną politykę warstw posiadających polskiego społeczeństwa icałkowite lekceważenie, okazywane przez nie wobec rzeczywistych potrzeb własnego narodu.

Lenin zwalczał bezkompromisowo szowinizm i używał rosyjskich i polskich robotników do walki z rusyfikacyjną i kolonizacyjną polityką caratu.

W okresie rewolucji 1905 roku Lenin z satysfakcją podkreślał wspólną walkę rosyjskiej i polskiej klasy robotniczej i podziwiał „bohaterski proletariat bohaterskiej Polski".

W okresie pierwszej wojny światowej Lenin rozwijał w dalszym ciągu swe poglądy na kwestię polską, konsekwentnie pogłębiając i rozszerzając swą teorię zagadnienia narodowości. Lenin twierdził, że bez zwycięstwa rewolucji proletariackiej w Rosii wojna nie doprowadzi do wyzwolenia Polski, a co najwyżej spowodować może nowy podział Polski między wojującymi mocarstwami Rząd tymczasowy, który powstał w Rosji po obaleniu caratu w lutym 1917 roku, chciał — według słów Lenina — „odzyskać" od Niemców Polskę, którą zawsze tak nielitościwie i haniebnie gnębił carat".

Dopiero zwycięstwo wielkiej rewolucji październikowej było istotnym przełomem w losach Polski. Obszarniczo - imperialistyczna władza w Rosji została zlikwidowana, na jej miejsce przyszła władza radzieckа robotników i chłopów. Jeśli carska Rosja była ośrodkiem pognębienia Polski, — Rosja Radziecka stała się zwolennikiem jej wolności i niepodległości. Rząd radziecki uchwalił przekreślić wszystkie umowy, dotyczące rozbiorów Polski między Rosią, Austrią i Prusami. Ta uchwała podpisana ręką Lenina, rozbiła więzy, ciążące w ciągu 150 lat na polskim narodzie.

Co piszą inni?

Prasa czeska o Polsce

PRAGA. (IP). Centralny organ partii komunistycznej Czechosłowacji „Rude Pravo" zamieściło obszerny artykuł, w którym w związku z uchwaloną dnia 3 stycznia ustawą o unarodowieniu przemysłu w Polsce, omawia plany gospodarcze rządu polskiego. Przytoczywszy szereg cyfr, dotyczących trzyletniego planu rozbudowy polskiego życia gospodarczego, „Rude Pravo" pisze: Z tego wszystkiego wypływa, że w sąsiedniej, nowej Polsce zachodzą głębokie, postępowe przemiany, które nie mogą być bez znaczenia ani dla nas, dla przyszłego rozwoju obu sąsiednich słowiańskich narodów. Nasz lud może tylko powitać to, jeśli z dalszych pozycji wypędzane są grupy reakcyjne, która przez całe lata uprawiały nieprzyjacielską politykę w stosunku do Czechosłowacji, zarówno jak i w stosunku do Związku radzieckiego". Mówiąc o likwidacji kapitału zagranicznego w Polsce, cytowany dziennik zaznacza, że tak samo jak w Czechosłowacji, Niemcy posiadali mocne pozycje w przemyśle polskim, jednak cała reszta kapitału nie była w rękach niemieckich, lecz była kontrolowana przez kapitał zagraniczny, francuski, belgijski, angielski, amerykański, włoski i t. d. Wpływy tych ugrupowań kapitalistycznych odgrywały poważną rolę w polskim życiu gospodarczym i politycznym. Ich wpływy przejawiły się fatalnie w okresie Monachium — jak w polityce Polski, tak w polityce zachodu i ciekawym będzie, jak dalece były związana monachijska polityka francuskiego ministra de Mozie z jego kapitałowymi inwestycjami w Polsce.

Wspominając o interwencji niektórych mocarstw we Warszawie po ogłoszeniu ustawy o upaństwowieniu, pismo zaznacza, że lud Czechosłowacji potrafi zrozumieć reakcję polskiej opinii publicznej na takie interwencje, ponieważ i w Czechosłowacji były podobne próby wpłynięcia ze strony zagranicy na rokowania w sprawie dekretów o upaństwowieniu. Nie ulega wątpliwości, pisze dziennik czeski, że nowa Polska, tak samo jak nowa Czechosłowacja potrafią obronić zasadę suwerenności o ile chodzi o sprawy wewnętrzne i prawo zadecydowania i uporządkowania spraw tak, jak to wypływa z tradycyjnych doświadczeń z roku 1938—1939. Również nie ulega wątpliwości, że rozwój ten wysuwa na pierwszy plan konieczność ścisłej gospodarczej współpracy między Czechosłowacią a Polską, jak również wspólnego postępowania w podstawowych kwestiach, jak np. w kwestii wysiedlenia Niemców i trwałego zabezpieczenia granicy z Niemcami. Polska i Czechosłowacja w swych wysiłkach rekonstrukcji są gospodarczo na siebie skazani.

W kilku wierszach

* BARCELONA. Aresztowano pewną ilość Niemców i internowano w obozie koncentracyjnym, w którym znajdują się już tysiące Niemców. Zostaną oni wysłani do Niemiec.

* HAGA. Minister Logemann oświadczył, że parlamentarna komisja dla spraw Indonezji nie wpłynie na politykę rządu. „Rząd mój popiera Van Mooka. Jedynym celem komisji jest zbadanie sytuacji w Indonezii i złożenie sprawozdania parlamentowi".

* RZYM. Poseł Ettori Viola, wysoki komisarz stowarzyszenia byłych kombatantów, wyjechał do Ameryki Południowej, aby porozumieć się z władzami brazylijskimi, argentyńskimi i chilijskimi w sprawie możliwości zatrudnienia robotników włoskich.

Z dnia

Cele wielkiego strajku

Niepowstrzymana i coraz bardziej przybierająca na sile fala strajków, które objęły najżywotniejsze dziedziny życia amerykańskiego, jest wydarzeniem, skupiającym na sobie baczną uwagę całego świata. Jak donoszą depesze wczorajsze, liczba strajkujących wzrosła do 1.600.000.

Zawiedzione zostały nadzieje i rachuby narodu amerykańskiego, przede wszystkim robotnika, który tak olbrzymi wysiłek włożył w dzieło zwycięstwa i żołnierza, który je odniósł, że po zakończeniu działań wojennych uda się tym razem uniknąć tych smutnych następstw, jakie światu pracy zgotowała rzeczywistość po wojnie 1914 — 1918.

Kapitał amerykański, wielkie, wyrosłe w ciągu ostatnich lat, nowe zaoceaniczne potęgi finansowe nie oszczędziły robotnikom amerykańskim i tym razem bolesnych rozczarowań. Zmieniły się czasy, nie zmieniły się metody tych, którzy krew i pot zamieniają bez skrupułów na złoto.

Redukcja zarobków we wszystkich niemal gałęziach przemysłu amerykańskiego rozpoczęła się już nazajutrz po zakończeniu wojny w Europie, a wystąpiła całkiem bezwzględnie po ustaniu działań wojennych na Dalekim Wschodzie. Wynosiła od 33 do...50 proc. obniżki płac. Oficjalne liczby podają, że w przybliżeniu 25 bilionów dolarów — w stosunku do rocznych zarobków — już zostało ściągniętych z robotników.

Amerykańskie związki zawodowe, a zwłaszcza C. I. O. (Congress of Industrial Organisation), bardziej radykalny odłam organizacji zawodowych w Stanach Zjednoczonych, podjęły natychmiastową akcję. Rozpoczęły się pertraktacje...

W świadomości amerykańskiego świata pracy ocena zuchwałej postawy magnatów stali, „królów mięsa i konserw", dokonuje się bardzo szybko i zdecydowanie. Stąd też i owa wzbierająca fala strajkowa. Amerykański robotnik dziś już bez ogródek głosi tysiącznymi rezolucjami, lasem transparentów tłumnymi i niejednokrotnie burzliwymi demonstracjami, iż nie po to złożył tyle ofiar, pracy i znoju w zwalczanie faszyzmu, który chciał milionom ludzi narzucić swe jarzmo, by ulec nieokiełznanym apetytom garści „królów dolara".

Tama, jaką przez swe masowe strajki kładzie dziś robotnik amerykański rodzimemu kapitałowi, jest jednocześnie zaporą przeciw próbom dyktowania światu swej woli przez kapitał międzynarodowy.

I na tym polega ogólnoświatowe znaczenie wydarzeń, rozgrywających się w Ameryce. (Kurier Codzienny).

Na gburstvje

Popiół jako nawóz

Ze względu na poważne znaczenie w obecnym gospodarowaniu, poniżej zamieszczamy artykuł prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, dr. M. Górskiego, o nawożeniu popiołem drzewnym. Artykuł niniejszy przedrukowaliśmy z 3-go numeru miesięcznika Z. S. Ch. „Chłopska Gospodarka".

Redakcja.

W wielu okolicach naszego kraju, zwłaszcza teraz, kiedy są trudności dostania węgla, pali się drzewem. Popiół drzewny zawiera w sobie dużo takich składników, które są dla roślin niezbędnymi pokarmami. Można nawet powiedzieć więcej, a mianowicie: że popiół drzewny zawiera w sobie wszystko, co roślinie jest potrzebne, z wyjątkiem jednego tylko składnika — azotu. Popiół drzewny jest więc bardzo cennym środkiem nawozowym i swoimi właściwościami zbliżony jest do nawozów sztucznych.

W popiele drzewnym znajduje się przede wszystkim dużo potasu W 100 kg. znajduje się tyle potasu, ile jest w 100 kg. takiego nawozu potasowego, jak kainit. Oprócz potasu, w popiele drzewnym jest sporo fosforu. W 100 kg. znajduje się tyle fosforu, ile jest w 25 kg. superfosfatu. Już z tego widzimy, że popiół drzewny jest bardzo cennym nawozem, bo 100 kg. jest warte przynajmniej tyle co 100 kg. kainitu i 25 kg. superfosfatu, razem wzięte.

Na tym nie kończą się zalety nawozowe popiołu drzewnego. Zawiera on dużo wapna i poprawia w znacznym stopniu gleby kwaśne. Pod tym względem popiół dorównuje nawozom wapniowym, t. zn., że 100 kg. popiołu działa mniejwięcej jak 100 kg. nawozu wapniowego.

Streszczając się możemy powiedzieć: 100 kg. popiołu drzewnego w swym działaniu zastępuje:

100 kg. kainitu,
25 kg. superfosfatu albo tomasyny,
100 kg. nawozu wapniowego.

Przeciętna rodzina chłopska, paląca drzewem może zgromadzić około 100 kg. popiołu drzewnego rocznie. Są to więc dla gospodarstwa dość duże wartości, pozwalające na pewne podniesienie urodzajności.

Trzeba więc popiół gromadzić w ten sposób, by nie tracił on swojej wartości nawozowej. Najcenniejsze składniki popiołu mogą być wypłukane, gdyż łatwo rozpuszczają się w wodzie. Dlatego to popiół trzeba gromadzić tak, by wypłukiwanie nie było możliwe. Najlepiej do tego celu nadają się stare żelazne beczki a z braku ich zwykłe beczki ustawione pod dachem, albo przykryte przynajmniej słomą lub matą słomianą tak, by nie dostawała się do popiołu woda deszczowa. Do beczki powinien być wsypywany popiół ostudzony, a to ze względu na niebezpieczeństwo pożaru.

Popiół drzewny stosujemy w ilości około 400 kg. na hektar. Szczególnie, wdzięczne za nawożenie popiołem są buraki cukrowe i pastewne, jęczmień, pszenica, dalej wszystkie rośliny warzywne, a wśród nich szczególnie fasola i groch.

Dobrze jest uzupełnić działanie popiołu nawozami azotowymi. Z nawozów azotowych do takiego uzupełnienia nadają się najlepiej saletry, albo też azotniak. Siarczan amonu, wapnoamon i saletrzak nie powinny być ani mieszane z popiołem, ani też równocześnie wysiewane. Mogą być one pomimo to stosowane na tym samym polu, na którym został wysiany popiół pod warunkiem, że zostaną natychmiast przykryte przynajmniej przez zabronowanie, albo przez choćby płytką orkę.

Gromadzenie popiołu drzewnego jako nawozu posiada duże znaczenie dla każdego gospodarstwa chłopskiego zwłaszcza w czasie obecnym, kiedy na skutek mniejszej liczby inwentarza żywego mamy daleko mniej obornika, niż go potrzebujemy Gromadźmy więc popiół we własnym dobrze zrozumianym interesie.

Prof. dr. M. Górski

WYSOKOŚĆ PREMII GOTÓWKOWYCH Z TYTUŁU WYKONYWANIA PRZEZ ROLNIKÓW ŚWIADCZEŃ W ZBOŻU.

(w myśl zarządzenia z dnia 12. XII. 45)

I. Dla rolników, którzy wykonali dostawę pierwotnego wymiaru powyżej 40 proc. (przy gospodarstwach do 2 ha) lub powyżej 75 proc. (przy gospodarstwach większych):

a) za dostawy wykonane przed 16. XII. 1945 r.:
za 1 kwintał pszenicy zł 305.—
za 1 kwintał żyta i jęczmienia zł 265
za 1 kwintał owsa zł 255.—

b) dostawy wykonane od 16. XII. 45 do 15. II. 1946 r. włącznie:
za 1 kwintał pszenicy zł 230.—
za 1 kwintał żyta lub jęczmienia zł 200
za 1 kwintał owsa zł 190.—

II. Dla rolników, którzy wykonali dostawę pierwotnego wymiaru od 30 — 40 proc. (przy gospodarstwach do 2 ha) lub od 60 do 75 proc. (przy gospodarstwach większych):

a) za dostawy wykonane przed 16. XII. 1945 r.:
za 1 kwintał pszenicy zł 255.—
za 1 kwintał żyta lub jęczmienia zł 215.—
za 1 kwintał owsa zł 200.—

b) za dostawy wykonane od 16. XII. 1945 r. do 15. II. 1946 r. włącznie:
za 1 kwintał pszenicy zł 190.—
za 1 kwintał żyta lub jęczmienia zł 160.—
za 1 kwintał owsa zł 150.—

III. Dla rolników, którzy wykonali dostawę pierwotnego wymiaru od 25 — 30 proc. (przy gospodarstwach do 2 ha) lub od 50 — 60 proc. (przy gospodarstwach większych):

a) za dostawy wykonane przed 16. XII. 1945 r.:
za 1 kwintał pszenicy zł 215 —
za 1 kwintał żyta lub jęczmienia zł 175.—
za 1 kwintał owsa zł 160.—

b) za dostawy wykonane od 16. XII. 1945 r. do 15. II. 1946 r. włącznie:
za 1 kwintał pszenicy zł 160.—
za 1 kwintał żyta lub jęczmienia zł 130.—
za 1 kwintał owsa zł 120.—

ALEKSANDER MAJKOWSKI (44

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerzadło Kaszubskji

(postępni vątk)

Pod jarzębjiną jo so sodł i jął przemiszlac, zdrząc z gorë na rzekę. Kjileż to ju lot bjeżało tą wodą v svjat, jak jo tu wuzdrzoł kołpje krolevjonkji i nalozł czorni gronk i złoti mjeczl Jak srodzem wodpokutovoł, a muj pjes Gnjota ze mną, za nę viprave na zomkovjiskol Jak jem vjidzoł pod korunovaną jarzębjiną krolevjonkę i trzë wukozkji, chterne bronjłe j' zomku: Strach i Trud i Njevortol Przeboczoł jem sobje jesz dobrze vszeskji słova krolevjonkji i moją naprocem nji małosc i żorotnosc.

Hej! Żebe to belo dzis! Bom mocni tere i duży. Dziso bem przenjosł krolevionkę przez wodę i dobełbem na wonich straszedłach i bem posadzeł krolevjonkę na złotim tronje.

Ale cesző vłodała vkoł, le dotem grała przez las rzeka. A jo zdrzoł wodą vdoł i wodą v gorę, ale njiżodne kołpje njeprzëpłinęłe, be patrzec na mje dzivnimi woczama i mje zvjastovac, chdze sę podzałe vjidzadła dzecinnich lôt.

Tej jaż mje sę czężko zrobjiło, jak na płacz. Ale jo sę njepoddoł i sobjem pomesloł:

— Dzivne to tu jednak mjesce, chdze takji mesle głovę nachodzą, jak karno vędrovnich skorców wobleci samotną jarzębjinę v polu. Njedziv, że ludze ładkę jisc sę boją.

Tak przemiszlającő jo czuł, jak mje njico zemnigo cornęło po karku, jistnje jak Gnjota, muj dovni tovarzesz v posanju. (Tero won ju v novim pasturku mjoł pana). Tak jo sę wobrocę i vjidzę vjelgjigo psa, jak go strzelce na gonjitvę zabjerają ze sobą. Pjes szturk zdrzoł na mje, tej vevjjające tepą, wodlecoł. Wuwożom sobje: Zkądbe sę tu dalek wode vse vząl takji belni pjes? Tak jem vstoł i podszedł na gorę.

Ale tam na mje cos żdało tak njespodzewanigo, że jesz dzis ceplim varem krev mje do serca nabjegő, i njevjem, cze to muj Anjoł Strož mje łom naprovadzeł, cze też zło pokusa jakő, co ludzom zgrzezotę njese i wutropjenjé.

Bo kjej jem stanął v gorze na zomkovjisku, tej stojała przedemną tak krotko, żem ję dotchnąc mogł ręką, wona, moja krolevjonka z pod korunovani jarzębjine, pjęknő jak zavjitrznő njedzela, postavnő jak Svjętő ve voltorzu. A wona zdrzała na mje woczoma, jakbe mje chcała dac zgodnąc zogodkę taką, że kjejbem ją zgodł, to dostąpjiłbem szczescu, jakjigo bem strzimac njepotrafjił.

Tak jo na nję zdrzoł całą chvjilę, njevjedzące, co wuczenjic. Jażem kureszce klękł na kolana i głovą przed ji nogoma wuderzeł wo zemję, tej podnjosł wocző i rzekł:

— Krolevjonko moja, v dzecinnich latach na javje vjidzanő: Czimuże tvoje kołpje mje njepovjedzałe, że tu mom bjec, be tobje wofjarovac służbę moję. Vez, rozkazuj mje, njevolnjikovji tvojimu. Żądej mojigo żecu, żądej wostatni krople krevji: Vszetkoc dom! Kož mje dobivac na straszedłach, co tvojigo zomku strzegął Kož mje gasec słuńce i ku strzegął Kož mje bemv łskp łhwyhw gviozde na hjebje! Kož abem ce scignął z chmur bjicze pjorunovji i doł v tvoje ręczkę bjołą na zobovkę i żort. Na vszestko sę vożec będę. Krev, żece moje tobje dom i zbavjenje dusze.

Tak jo bluznił v wosamęłanju serca. Ale Pon Bog spravjedlevi wukoroł mje tak czężko, żem małovjele njevezbeł żecu i zbavjenju.

Jak iem skuńczeł z movjenjim, tej krolevjonka rzekła:

— Vstanji!

Tak jo vstoł i na nję patrzeł, jak na cud jakji: takő wona pjęknő belal

A mjenjiła mje sę v woczach, tak, że roz vezdrzała na krolevjonkę z pod korunovani jarzębjine, to znovu na cnotlevą Genovefę, to na cudovną zjavę z cuzigo kraju. Krom tego szło z ji woczu njico na mje jak czare, jak womona i wobvjjało mje njibe chmurą przez drzevą i wunoszało nad zemją.

Ale wona na mje zdrzącő, wusmjechała sę i rzekła.

— Njic cebje njerozumjeml

Na to mje v sercu zakoło, bom przeboczeł sobje, jaką mom skażoną godkę, chtemą le ludze na najm pustkovju rozumjeją. Ale przeszło mje do głove:

— Tec wona je krolevjonką tego zomkovjiska. Woddej ji czorni gronk i złoti mjeczl

Tak jo ji doł znak ręką, żebe żdała i pobjegł jem pod korunovaną jarzębjinę. Tam jo chiże vegrzeboł z pod korzenji i vedobeł, co podług moji wudbe ji nałeżało. Tej jem znovu do nji przestąpjił, wukląkł i rzekł:

— Krolevjonko nad vszeskji pjęknosce pjęknő, panji bjołich kołpji i zompovjiska tegol Vez wod sługji tvojigo, co tobje sę nałeżi!

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— KONFERENCJA DZIAŁACZY KASZUBSKICH W SPRAWIE ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH. Dnia 22 bm. odbyła się w Urzędzie wojewódzkim konferencja przedstawicieli ludu kszubskiego w sprawie świadczeń rzeczowych. Z ramienia władz wojewódzkich w konferencji wzięli udział: zastępca przewodniczącego wojewódzkiej Rady Narodowej, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego dr. Drozd oraz dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy ob. Jeżowska. Z ramienia Kaszubów w konferencji brali udział: z powiatu morskiego red. Brunon Richert, z terenu kartuskiego ob. Płach z Kartuz i ob. Okrój z Mirachowa a z powiatu kościerskiego ob. Marchewicz i ob. Tkaczyk z Kościerzyny. W wyniku konferencji działacze kaszubscy doceniając wielką wagę realizacji świadczeń rzeczowych dla gospodarki ogólnopaństwowej w chwili obecnej, postanowili wcząć w terenie wspólnie z działającymi już brygadami akcję uświadamiającą. Społeczeństwo kaszubskie, które zawsze zagadnienia natury zasadniczej traktowało poważnie a nieraz już zdało egzamin zrozumienia obywatelskiego, musi i w tej sprawie zająć właściwą pozycję i pomimo trudności złożyć świadczenia rzeczowe w ilości i czasie.

— WYSPA RUGIA ZE STOLICĄ ARKONĄ POWINNA NALEŻEĆ DO POLSKI. W wyniku wyborów, jakich dokonano na walnym zebraniu Ligi Morskiej w Gdańsku w dniu 12 stycznia, prezesem jej został inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Funkcje wiceprezesów objęli ob. Kotus-Jankowski, prezydent miasta Gdańska oraz komandor Kopiec.

Zebranie uchwaliło rezolucję, przesłaną do władz centralnych i zawierającą następujące postulaty:

1. Rugia, jako ziemia Słowian północno-zachodnich wraz ze stolicą Arkoną, miejscem świętym naszych praojców, winna należeć do Polski.
2. Rzeka Odra winna zostać uznana za rzekę, całkowicie i wyłącznie polską, a granica zachodnia winna być przesunięta na zachód aż po linię Hindenburga — ok. 25 klm. na zachód od Odry, obecna linia graniczna bowiem wyłącza z terenów polskich wielkie zakłady przemysłowe i energetyczne, położone na lewym brzegu rzeki.

Cały lud kaszubski gorąco popiera tę rezolucję. Wyspa Rugia i Arkona to miejsca, będące kiedyś centralnym punktem życia politycznego i religijnego Kaszubów zachodnich. Na Rugii i w Arkonie rozegrała się niejedna nasza tragedia dziejowa. Ponadto interes prawidłowego rozwoju gospodarczego ziem zachodn. wymaga przesunięcia granicy zachodniej aż po linię Hindenburga.

SOPOTY

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNÓW. Mając na względzie nienormalne warunki, w jakich uczy się nasza młodzież, często zdobywając wiedzę dorywczo poza szkołą, — Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego — aby udostępnić młodzieży uzyskanie odpowiedniego świadectwa, — organizuje dla eksternów egzaminy dojrzałości z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Terminy egzaminów: wiosenny w marcu i jesienny w październiku. Zakres wymagań odpowiada programowi nauk Gimnazjum i Liceum ogólnokształcącego w tak zwanych ciągach skróconych, tj. w klasach semestralnych dla młodzieży opóźnionej wiekiem. Podania o dopuszczenie do egzaminów należy składać w Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w Sopocie w terminie do dnia 15 lutego (— względnie w terminie do dnia 15 września, gdy chodzić będzie o egzamin w październiku).

Bliższe informacje co do egzaminu dojrzałości dla eksternów można otrzymać w Dyrekcji każdego Państwowego Gimnazjum i Liceum ogólnokształcącego oraz w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Sopocie (ul. Grunwaldzka, dawniej ul. Ks. Pomorskich 31) — Wydział II szkół średnich ogólnokształcących.

WEJHEROWO

— AKADEMIA KU CZCI LENINA. W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 12-tej w sali Prusińskiego odbędzie się Akademia żałobna ku czci Lenina jako w 22-gą rocznicę jego śmierci.

Po akademii urządza Komisja Porozumiewawcza Partii politycznych wiec sprawozdawczy 1-go Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej. Omówione zostaną obecne zagadnienia gospodarcze i polityczne.

— OTWARCIE ŚWIETLICY FABRYCZNEJ. Fabryka Portland-Cementu w Wejherowie, która dotychczas kierowała wszystkie wysiłki dla postawienia fabryki na stopie normalnej produkcji przystąpiła obecnie do pracy kulturanlej na terenie fabrycznym. W sobotę, dnia 19 bm. nastąpiło poświęcenie i otwarcie świetlicy fabrycznej. Jest to druga świetlica fabryczna w powiecie morskim. Na uroczystość otwarcia złożyły się przemówienia okolicznościowe, rewia oraz zabawa taneczna.

— ZWIĄZEK POSIADACZY KONI. Podaje się do publicznej wiadomości, że na terenie miasta Wejherowa utworzył się Związek posiadaczy koni — pogotowie przewozowe, i prosimy o zgłoszenie co do przewozu i dowozu w biurze związku pogotowia przewozowego Wałowa 22.

Uprasza się wszystkich posiadaczy koni o zarejestrowanie się w Związku posiadaczy koni w sekretariacie przy ul. Wałowej 22 do dnia 31. 1. 1946 r. oraz zaprasza się o przybycie wszystkich posiadaczy koni na mające odbyć się zebranie dnia 3. 2. 1946 r. o godz. 14-tej n asali ob. Naczka przy ulicy Wałowej (dawniej lokal Schmidt), gdzie będą omawiane bardzo ważne sprawy, które każdego zainteresują.

POŁCZYNO (pow. morski)

— WZÓR POCZUCIA OBYWATELSKIEGO. W powiecie morskim gromada Połczyno gminy Puck dała najlepszy przykład zrozumienia obywatelskiego. Cała gromada mimo tych samych trudności jakie mają i inne gromady zdala już ponad 60 proc. świadczeń rzeczowych, a cały szereg gospodarzy zdał całe 100 proc., a nawet ponad 100 proc. Oto lista tych obywateli, którym należą się najgorętsze słowa uznania tak ze strony władz jak i społeczeństwa:

Szornak Franciszek ponad 100 proc.
Szornak Józef 100 proc.
Szomak Józefa 100 proc.
Rydz Józef 100 proc.
Płomień Bernard 100 proc.
Vogt Agnieszka 100 proc.
Zalewski Augustyn 100 proc.
Piontke Walenty ponad 100 proc.
Rost Jan ponad 100 proc.
Bystran Jan 100 proc.
Płomień Bernard II 100 proc.
Arent Augustyn 100 proc.
Jasiński Augustyn 100 proc.
Busz Paweł 100 proc.
Baran Maria 100 proc.
Brzozowski Józef 100 proc.
Cejnowa Antoni 100 proc.
Kortnas Józef 100 proc.
Kortnas Jan 100 proc.
Lipka Paweł 100 proc.
Mrkowski Józef 100 proc.
Palah Bernard 100 proc.
Lesnau Alfons 100 proc.
Frendel Konrad 100 proc.



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażecl Czas leci, a zema zamjast słabnąc z całim svojim sztabem stanęła do vojne z ledzama, chterenim los pożałovoł vęgla, drzeva, chleba, bulvov i przewodzevku. Stanęła do vojne z gburem, chteren v mjono rovnovagji veczecznjalich mjast chętno choc wostatk zôrna dôł! Jô vjem, że Kaszebji svoje svjodczenja rzeczovi vepełnjął Doł Bog dzeń, dô won też radę. Ceż z tego, że na mojich juszkach na dregji rok zamjast żetka gotovô UNRR-a kvjotkji vepusci... Me sę kłopoceme jak tu povjązac dva kunce żebe nje beło vęzła, a tako bogało, v złoto woblepjonô Francejô głovę sobje łomje jakbe ten vęzeł, chteren tam sę nazevo de Gaullovskji, rozkezglee. Vjic ceszme sę, że to le jesz može przińdz. Za tim czasem nasze głovkji na vesokjich stoczkach radę należą. Jô vame môvję, że leckji są vjidzec, leno nen svjatovi kuczer dzes sę zatacel...

Tako Amerika, dze podobno złoto sę v pjosku volô, dzisi nadrzucô grzevą, żebe wudebrechac, njerobjijôszov, chterenim dzeje vojenni i dzisejszi za mało dovają remu do purganjô sę na naszi skoirze, cze bjedze.

Novôżnjejszô jednak je sprava, że O. Z. N. sę zarzeczeło ze svoją przedvojenną brutką Dobrą Volą. Jak jednak gazetnjictvo svjata pjisze, mja wona przepjesszich zćpovjedzach njeszczeslevje padnąc z kazalnjice i złomac sobje v tim novożnjejszim môlu gnoł. Wuzdrovjenjo podjął sę Bevin, minister wod dobrich nastrojov za greńcama. Jego pjerszi szneł to podobno je krolestvo palestinskji.

Jô sę wuc mułeł do moji godkji i do Kasze i rzek:

— Kaszko, a te vjesz chło to jim zapłaci?

— Może UNRRA — polnęło moje bjałczesko...

— A może... Tě to je vszełko jedno pokrevjenstvo. Ko konje UNRRA ju przeselô. Może na przevozkę do Palestine, bo do robote wone tu nje są. Jele ze njima nje przińdze na kożdi końskji łeb 10 mjechov wovsu a dlô kuczra tłuszcze i konservov — to movję ce, że wogone z njich le wostaną na lechi szerotkji... a me mdzeme muszele jakno ni murzinji, brone sami cignąc i płegji teżl

— Tak le sę nje jisce, Macku. Tvoj drech Julis svorb mô jesz łeła, a Rzegjiszk mô kozę.

— Ceż te vagadejesz? Łoł i kozal Ale vej! Te jenak mosz bjałgovskj nos v doszukivanjim sę mjona dlô dzecka. Tě roz mjejesz chrzcecl

Artisticzni svjat nazevolbe to kontrastem. Nalazła jes terusku vinovajcę vszednigo złego v povojennim svjece: Łôł i kozal

— A, Macku, chtež je tełem na mjarę svjatovą?

— A... ha... Hitler!

— A kozą?

— Cali jego sztab, chteren dopjerze v Norimberdze za jeden cec doją... Chceme le so zażecl

Kaszebji! Vspjerejta „Zrzesz"

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie Pracy po zł 3. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerokości szpalty — po zł 10. reklamowe — po zł 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.